

Echo Chełmka

Rok założenia
1934

DWUTYGODNIK ZAŁOGI
POŁUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
„CHEŁMEK”

Nr 15 (1177)
10. VIII. 1990 r.
Cena 200 zł

Trwające od maja wybory do Rady Pracowniczej naszego zakładu znalazły wreszcie swój finał 10 lipca na pierwszym posiedzeniu Rady w nowym składzie. Przewodnicząca Komisji Wyborczej p. J. Legendziewicz przedstawiła protokoły wyborcze (a jak pamiętamy w jednym z okęgów administracji wybory powtarzano aż trzykro-

nych 21 członków Rady. Zgłoszono dwie kandydatury (w nawiasach liczba głosów) tj. Romana Witkowskiego (9) oraz Halinę Klimę (8). Przewodniczącym wybrany więc został inż. Roman Witkowski, który dziękując za wybór i zaufanie objął zarazem przewodniczenie obradom. Z kolei przystąpiono do wyborów 4 członków Prezydium Rady. Wy-

RADA PRACOWNICZA ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ

tnie, po czym radca prawny A. Kluz zapoznał zebranych z prawnymi aspektami działalności, a J. Lelito (przew. ustępującej Rady) przedstawił podstawowe sprawy, z jakimi Rada obecnie będzie miała do czynienia.

Podstawowym punktem spotkania były wybory Przewodniczącego oraz Prezydium Rady. Zebrani postanowili przeprowadzić głosowanie tajne, o wyborze decydowała zwykła większość głosów. Wybory przewodniczącego prowadziła komisja w składzie — M. Golyźniak, M. Gębotyś i D. Suder, w głosowaniu zaś uczestniczyło 17 obecnych z wybra-

nych 21 członków Rady. Zgłoszono dwie kandydatury (w nawiasach liczba głosów) tj. Romana Witkowskiego (9) oraz Halinę Klimę (8). Przewodniczącym wybrany więc został inż. Roman Witkowski, który dziękując za wybór i zaufanie objął zarazem przewodniczenie obradom. Z kolei przystąpiono do wyborów 4 członków Prezydium Rady. Wy-

bory tym razem prowadziła Komisja w zmienionym nieco składzie tj. M. Gębotyś, D. Suder i T. Krupa. Do wyborów zgłoszono 5 kandydatów, a to — Maria Golyźniak (17), Halina Klime (17), Henryk Rabięga (12), Jerzy Rutkowski (14) oraz Weronika Sołtys (8). Po wyborach Prezydium ukonstytuowało się, dzieląc się funkcjami, jak to prezentujemy poniżej:

Jerzy Rutkowski — I zastępca

Maria Golyźniak — II zastępca

Halina Klime — sekretarz

Henryk Rabięga — członek.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

ODBYŁA SIĘ III KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-

WYBORCZA NSZZ PRACOWNIKÓW PZPS „CHEŁMEK”

PIOTR STWORA PONOWNIE NA CZELE ZWIĄZKU

Trudno jest naszej gazecie mierzyć się szybkością informacji z radiowezłem. Nic więc dziwnego, że wiadomość, którą obecnie prezentujemy znaczna większość Czytelników „Echa” zna dobrze. Myślę jednak, że tak istotne dla znacznej części pracowników wydarzenie wymaga szerszej prezentacji.

W lipcu, nieomal w przeddzień rozpoczęcia dla części zakładu przerwy urlopowej, odbyła się III Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników PZPS „Chełmek” w Chełmku. Uczestniczyło w niej 59 spośród 65 prawnomocnie wybranych delegatów. Wśród zaproszonych gości byli m.in. wiceprez. Federacji Pracowników Przemysłu Skórzanego M. Jane, przewodn. NSZZ „Solidarność” chełmeckiego zakładu M. Kusek, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa B. Grzesik wraz ze swoimi zastępcami S. Najdą raz J. Dziurzyńskim. Nie przybył niestety zapowiadany wcześniej wiceprez. OPZZ W. Martyniuk uczestniczący w tym samym czasie w zebraniu swojej macierzystej organizacji zwią-

zkowej, nadesłał jednak telex z serdecznymi życzeniami dla chełmeckich związkowców oraz deklaracją spotkania w innym terminie.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego ustępującego Zarządu Piotra Stwora dalsze prowadzenie Konferencji objęli A. Matyszkowicz wraz ze S. Lichotą. Obszerne sprawozdanie z działalności w kadencji 1988 — 90 zaprezentował Piotr Stwora. Jak z niego wynika organizacja związkowa liczy aktualnie 1632 członków, w tym 1305 pracujących w zakładzie. Dominują oni w administracji, służbie socjalnej, gumowni a także oddz. szwalniczych w Chełmku i oddz. montażowych. Związek w minionym okresie podejmował szereg działań dla dobra załogi. Uczestniczył m. in. w przygotowywaniu wszelkich decyzji kadrowych i placowych. Współdziałał również w działaniach zmierzających do poszerzenia oferty czasowej i kolonijnej jak np. umowa z Zakładami

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

PZPS „CHEŁMEK” PODZIELONE

Realizując wniosek Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa, po uzyskaniu pozytywnej opinii Zespołu Przygotowawczego, Minister Przemysłu Zarządzeniem nr 274/Org/90 dokonał z dniem 30 czerwca 1990 roku podziału przedsiębiorstwa państwowego Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chełmek” poprzez wydzielenie dotychczasowych zakładów wchodzących w jego skład i przekształcenie ich w samodzielne przedsiębiorstwa. Południowym Zakładom Przemysłu Skórzanego „Chełmek” przydzielono do prowadzenia Zakład Obuwia w Chełmku. Pozostałe przedsiębiorstwa powstałe z podziału PZPS „Chełmek” to Przedsiębiorstwo Przemysłu Skórzanego w Łodygowicach, Zakład Garbarski „Szczakowa” w Jaworznie-Szczakowej, Beskidzkie Zakłady Garbarskie „Besta” w Zywiec, Za-

kład Przemysłu Skórzanego w Oświęcimiu oraz Zakład Obuwia „Chełmek” w Będzinie. Określenie „Chełmek” odnoszące się do Zakładu w Będzinie obowiązuje przejściowo do 31 grudnia br. na wniosek Dyrekcji tego zakładu.

Do dokonania inwentaryzacji i podziału mienia oraz zobowiązań wierzytelności ulegających podziałowi PZPS „Chełmek” pomiędzy poszczególne zakłady Minister powołał komisję inwentaryzacyjną. W skład komisji weszli przedstawiciele Resortu Przemysłu jako przewodniczący, dyrektorzy dotychczasowych zakładów wchodzących w skład PZPS „Chełmek”, przedstawiciele Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa oraz przedstawiciele banków finansujących działalność przedsiębiorstwa. Podstawa

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Krajowa Sesja Przemysłu Lekkiego na spotkaniu z postami OKP



Jak wspomniano już na łamach „Echa” odbyło się spotkanie KSPL z paniami OKP. Pierwszy, głos zabrał przewodniczący KSPL Paweł Lipski. Sytuację w przemyśle lekkim określił jako tragiczną. Wiele zakładów stoi przed widem likwidacji, ale jest to kropla w morzu tego co może czekać nasz przemysł w najbliższych dniach. Ludzie wytrzymali już wiele, obecnie nie pomoże już żadne tłumaczenie, zrozumiej jedynie jasną politykę określoną przez rząd.

Żądamy lepszych warunków placowych dla naszych załóg, ich płace obecnie to 200 — 500 tys. zł. Potworzyły się wielkie doły między poszczególnymi grupami ludzi, nawet w jednym zakładzie jedni mogą

otrzymać tylko 250 tys. gdy inni muszą otrzymać 2 do 7 mln zł bo tak kaže ustawa, a mówi się, że ciężar obecnych warunków ponosimy jednakowo. W ministerstwach w środkach narodowego przekazu mówi się o wszystkim ale nie o przemyśle lekkim.

Większość odpowiedzi na postulaty sekcji jak i na pytania zadawane na bieżąco, udzielał prof. Geremek, od czasu do czasu wspierany przez postów Wujca, postankę Staniszewską i posta Michałowicza. Do prywatyzacji będzie przeznaczonych około 10 najlepszych zakładów, Zakłady plajujące nie mają szans na przywa-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

KOMUNIKAT

Zarząd Miejski w Chełmku zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców miasta i gminy o przekazywanie uwag, wniosków i propozycji dotyczących funkcjonowania Urzędu.

W tym celu przy wejściu do budynku Urzędu przy ulicy Krakowskiej 11 umieszczona została skrzynka.

Uważam, że zapewnienie swobodnego wypowiedziania przez Obywateli ocen, wniosków, uwag krytycznych bądź pozytywnych oraz propozycji usprawnienia naszej działalności przyczyni się do podejmowania usprawnienia organizacji i stylu pracy, dostosowania godzin pracy do potrzeb społeczeństwa, poprawy obsługi interesantów w tutejszym Urzędzie.

Pragniemy tą drogą nawiązać ścisłą więź z mieszkańcami jak też pogłębić zaufanie do działalności Urzędu, którą chcemy służyć Obywatelom miasta Chełmka oraz wsi Bobrek i Gorzów.

Burmistrz Miejski
inż. Zbigniew Kuleczyk

Przypominamy tym, którzy przeżyli...

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW

Kilka miesięcy temu podawaliśmy na łamach „Echa” adres organizacji skupiającej tych, którzy więzieni byli w łagrach stalinowskich. Niedawno zwrócono się do nas telefonicznie z prośbą o przypomnienie tego adresu. Oto on:

Związek Sybiraków
ul. Mazowiecka 12
00-508 Warszawa

JAK W RAJU

Jeden z naszych przyjaciół przywiózł ze swojej wizyty w ZSRR jeden z aktualnych tam dowcipów. Wart zacytowania.

Otóż jest pytanie — jakiej narodowości byli nasi pracownicy Adam i Ewa? Na pewno Rosjanami. A dlaczego?

No cóż — nie mieli w co się ubrać, do jedzenia tylko po pół jabłka na głowę i jeszcze im cały czas udowodniano, że są w raju...



Jedną z młodych pracownic chełmeckiej szwalni jest widoczna na fotografii KRYSZYNA MISZUTA.
Fot. J. Kocjan

REAKTYWOWANO ZWIĄZEK WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

W roku 1945 powstał Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Związek ten niecałe cztery lata później zlikwidowany został nakazem ówczesnych biurokratów władz administracyjnych, a członkowie (nie wszyscy!) wcieleni przymusowo do monopoliistycznego ZBoWiD-u. Środowisku temu nigdy jednak nie odpowiadała ani filozofia, ani też zasady organizacyjne ZBoWiD-u. Na fali pluralistycznej odnowy byli działacze Związku wystąpili o jego reaktywowanie i decyzją Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy Związek ponownie rozpoczął działalność. Wszystkim zainteresowanym podajemy adres:

Polski Związek byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych
ul. Rutkowskiego 15
00-021 Warszawa

Z nowo wybraną Radą Pracowniczą spotkał się dyrektor naczelny przedsiębiorstwa mgr Bronisław Grzesik. Po gratulował nowo wybranej Radzie wyborów, życzył owocnej pracy i dobrej współpracy. Złożył także na ręce Jana Lelito serdeczne podziękowania ustępującej Radzie za dobrą współpracę w trudnych warunkach gospodarczych. Mgr Bronisław Grzesik zaprezentował

Rada Pracownicza rozpoczęła działalność

Radzie ogólną sytuację przedsiębiorstwa, zaznaczając przy tym, iż dokładne sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz dalsze plany rozwojowe omówi obszernie na najbliższym, już czysto roboczym spotkaniu. Jak po krótko przedstawia się aktualna sytuacja zakładu? Oczywiście — jest to stan sprzed przerwy urlopowej...

Nie można tragiczować, ale nie można ukrywać, iż sytuacja nie jest łatwa, szczególnie w sferze zbytu. Handel nadal jeszcze nie funkcjonuje prawidłowo, zwłaszcza z punktu widzenia producenta, który może dziennie realizować tyle, ile zakłady dają przez cały miesiąc. Podejmowane działania nie ułatwiają tego tematu. Przynajmniej w całości.

Jak zwykle mocnym punktem jest produkcja eksportowa, chociaż i tu widać już pewne cienie. Mocna jest nasza pozycja na rynku brytyjskim, gdzie planujemy ułokować około 1 mln par obuwia. Pewne kłopoty zaczął sprawiać rynek amerykański, gdyż firma, która przez kilkanaście lat była naszym stałym odbiorcą przeżywa trudności finansowe, stała się partnerem mało wiarygodnym co spowodowało — może przeliskowe — zatory w sprzedaży. Warunki klimatyczne (tj. praktycznie brak zimy) spowodowały, iż REN, gdzie lokowałyśmy duże ilości obuwia zimowego, znacznie obniżył swoje zamówienia, ma-

my jednak stamtąd propozycję produkcji innego asortymentu. Dobrym odbiorcą jest Kanada, chociaż i tam nasz główny odbiorca ma pewne trudności i udu się u niego ułokować chyba nie więcej niż 100 tys. par. Jest spore zainteresowanie ze strony odbiorcy australijskiego, lecz jest to rynek cenowo mniej atrakcyjny. Ponadto drobne ilości trafiają do państw Beneluxu, Irlandii oraz krajów skandynawskich. Trzeba jednak liczyć się z faktem, iż w tym

roku eksport chełmeckiego obuwia będzie mniejszy niż zazwyczaj.

Na rynku wewnętrznym jest pewien chaos. Do tej pory dobrze doszł udawało się sprzedawać obuwie Desmy, zachodzą jednak konieczność sezonowej zmiany wzoru, by utrzymać sprzedaż. Warte rozważenia jest też kwestia podjęcia produkcji obuwia o zmienionym wzornictwie i znacznie podwyższonym standardzie dla odbiorcy — nie ma co ukrywać — dysponując odpowiednią gotówką, gdyż dotychczasowi odbiorcy (z warstw średnich) nie mają już pieniędzy na zakupy obuwia czy odzieży... Zmniejszyła się produkcja gumy i wyrobów gumowych, gdyż maleją zamówienia z dużych firm, których nie są w stanie w pełni zastąpić firmy małe (czy rzemieślnicze). Utrzymuje się produkcja i sprzedaż wtórnej skóry. Inwestycje są kontynuowane prawidłowo. Przewiduje się, że we wrześniu nastąpi rozruch techniczny wytwórni wtórnej skóry (tj. jakby generalna próba maszyn i urządzeń), natomiast od połowy grudnia może ruszyć jej normalna produkcja.

Podejmowane są konkretne działania powodujące, iż po okresie przerwy urlopowej nadwyżka w magazynie (w granicach 500 tys. par) zostanie zmniejszona do stanu normalnych, standardowych zapasów magazynowych gwarantujących właściwe prowadzenie działalności handlowej.

Dyrektor przedstawił też sprawy związane z prywatyzacją. Interesują się różne firmy m.in. z USA, Kanady, Francji, Jugosławii. Ostateczna decyzja wymaga jednak namysłu, gdyż wybrać trzeba najkorzystniejszą ofertę, gwarantującą właściwy rozwój firmy. Wycofaliśmy się jednak z pomysłu spółki produkującej opakowania, gdyż powstała bardzo duża firma specjalistyczna, dla której nie byłibyśmy konkurencją. Podpisany za to został już tzw. list intencyjny gru-

py inwestycyjnej z USA i Kanady związanej z organizacją spółki produkującej obuwie sportowe w pomieszczeniach dotychczas zajmowanych przez wydział przygotowania produkcji.

Zastanawiano się nad wykorzystaniem zajmowanego do lipca budynku biurowca. Stara jego część ulegnie prawdopodobnie rozbiórce. Natomiast interesujący jest projekt, by w nowej części zorganizować duży dom handlowy z prawdziwym zderzenia. Byłoby to z dużą korzyścią dla pracowników zakładu. Jest to najbardziej interesujący z projektów dotyczących wykorzystania owych pomieszczeń.

(Ost)

Jak pracowaliśmy w lipcu

Urlopowy, letni przestój chełmeckiego zakładu trwał od 16 lipca (poniedziałek) do 31 lipca (wtorek) 14 dni. Wydziały produkcyjne, oddziały terenowe, magazyny, pracownicy komórek funkcjonalnych skończyli pracę w piątek 13 lipca, gdyż sobota 14 lipca stanowiła dodatkowy dzień wolny od pracy. Powrót do pracy w środę, 1 sierpnia. W podanym terminie korzystają z urlopu wszyscy uprawnieni pracownicy zakładu w Chełmku oraz oddziały terenowe z następującymi zmianami:

- Oddziały szwalnicze: 457, 463a, 466a — pracowali przez urlop, termin przestoju urlopowego podany zostanie odrębnie.
- 439, 465 — pracowali przez urlop z uwagi na wcześniejsze wykorzystanie urlopu.
- 498 — urlop od 23. 07. do 31. 07. br.
- Oddz. Łodygowice — urlop od 23. 07. do 1. 08.
- Oddz. Kraków — urlop od 30. 07. do 30. 08.
- Oddz. Jaworzno zm. a — urlop od 23. 07. do 31. 07.
- Oddz. Jaworzno zm. b — urlop od 16. 07. do 21. 07.
- Oddz. Jastrzębie — jedna zmiana pracowała przez cały okres przerwy zatrudniając pracowników nie posiadających urlopu.
- Oddziały montażowe: 452, 453, 454 — pracowali przez cały okres przerwy z uwagi na wykorzystany urlop.
- 438 — pracował z uwagi na pilne zamówienia eksportowe, termin jego przerwy urlopowej miano określić odrębnie.
- 445 b, 448 a — urlop od 16. 07. do 14. 08. z uwagi na przewidywany brak cholevek.

(Beo)

„Chelmek” — podzielony

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

podziału majątku będzie bilans sporządzony na 30 czerwca według zasad jak na koniec roku czyli bilans roczny. Podział przedsiębiorstwa nie oznacza, że ulegają zerwaniu dotychczasowe więzi kooperacyjne pomiędzy zakładami wchodzącymi w skład dotychczasowego przedsiębiorstwa wielozakładowego.

Dyrekcji PZPS „Chelmek” zależy przede wszystkim na utrzymaniu dostaw skór z garbarni pracujących dotychczas pod firmą „Chelmek”. Dotyczy to przede wszystkim skór uszlachetnionych o wysokiej jakości, niezbędnych do produkcji obuwia na eksport.

W nowym układzie organizacyjnym kooperacja z garbarniami wymagać będzie jednak uwzględnienia w większym stopniu ich własnego interesu gospodarczego, mając na uwadze docelowo nowe własne korzyści jak rytmiczność i struktura dostaw skór, ich jakość, cenę itp.

Podział przedsiębiorstwa stanowi jeden z etapów przygotowań do prywatyzacji. Dalsze działania w tym zakresie uzależnione są między innymi od rozwiązania ogólnokrajowych jakie przyjmie Sejm, obradujący nad tematem prywatyzacji w połowie m-ca lipca br. (J. W.)

316 — 317 — pracował przez cały okres przerwy.

497 DESMA — pracowała jedna wtryskarka na jednej zmianie.

W okresie przerwy pracowały także wytypowane stanowiska rozkroju oraz inne stanowiska przygotowujące półfabrykaty dla podanych wyżej oddziałów szycia i montażu, a także dzymni mechanicznej i elektrycznej. Sobota 21 lipca stanowiła urzędową sobotę roboczą.

Pracownicy, którzy nie posiadali uprawnień do urlopu lub którzy z uzasadnionych powodów nie mogli z niego skorzystać, zostali skierowani do prac porządkowo-konserwacyjnych według odrębnych wykazów sporządzonych przez kierowników wydziałów. W okresie postoju na terenie zakładu prowadzono jak zwykle prace o charakterze konserwacyjno-remontowym i porządkowo-estetycznym według odrębnego harmonogramu zatwierdzonego przez Dyrektora technicznego.

Kierownicy komórek funkcjonalnych zakładu zobowiązani byli do urlopowania maksymalnej ilości pracowników umysłowych. I rzeczywiście, wiele pięt w wieżowcu przypominało pustynię. Kierownicy nie pracujących wydziałów organizowali jednak dyżury pracownicze w podlegających im obiektach wykonywane koniecznością ochrony mienia, prac porządkowych oraz współuczestniczenia w pracach remontowych prowadzonych przez służby techniczne. Transport starał się zapewnić przywóz pracujących w czasie przerwy urlopowej. Wszyscy kontrahenci poinformowani zostali o terminach postoju zakładu. W tym czasie jednak dział sprzedaży zwiększał swoje wysiłki, by jak najwięcej obuwia zalegającego magazynu znalazło odbiorców.

PZPS „Chelmek” zaprasza do swoich sklepów firmowych oferujących najmodniejsze wzory obuwia.

Jaka skóra, takie buty...

Z zaopatrzeniem zakładu w skóry zawsze były problemy. W ostatnich latach — coraz poważniejsze. Mimo tego, że do niedawna przedsiębiorstwo posiadało własne garbarnie, chełmecki zakład zaopatrywany w skóry był na ogół „na styk”. I tak to już pozostało... Przed przerwą urlopową bardzo często skóry do rozkroju brano niemal do słownego bezpośrednio z samochodów, które dostarczały je z garbarni. Nie zawsze, ale bardzo często... Pół biedy, jeśli była to jeszcze skóra dobrej jakości, ale często wiele jej do tego brakuje. Od naszych kooperantów otrzymujemy skóry dość kiepskiej jakości. Pełno w nich wad i to nie tylko ukrytych. Mimo wszystko uważa się, że nie mamy większego wyboru i — po pewnych korektach (odrzućcie skór nie przydatnych do produkcji, negocjacja ceny itp.) — bierzemy co nam dają. Fachowcy niekiedy twierdzą, że nie są to skóry złe... ale... nie do produkcji obuwia i mają rację, niestety... Jeden z mistrzów oddz. rozkroju stwierdził, iż coraz trudniej jest namawiać ludzi

na pracę oszczędną. Nic dziwnego, jednego dnia mówimy o maksymalnym wykorzystaniu skóry, o konieczności minimalizowania obcięć, a na drugi dzień dajemy się do rozkroju skóry, z których 40% nie nadaje się na obuwie (uszkodzone, z partiami rzadkimi lub szkami). Ciężko niejednokrotnie ze skóry wybrać miejsca nadające się na wierzchy obuwia eksportowego czy nawet (jednak inaczej) traktowanego krajowego.

Jakie więc będą dalsze perspektywy? Dobry but skórzany jest dobry wówczas, gdy wykonany jest z dobrej skóry. Gdzie więc należy szukać dobrej skóry? Może w garbarniach np. argentyńskich, australijskich, łanajskich czy chińskich? Może podjąć stałą kooperację z garbarnią, która odbiera skóry importowane bezpośrednio np. w Argentynie, Urugwaju czy Kenii? Może wysłać także własnego przedstawiciela do odbioru skór surowych? Jedno jest pewne, potrzebne są nam dobre skóry i to potrzebne są nie „na ostatni dzwonek”.

(Beo)

SYTUACJA GOSPODARCZA ZAKŁADU PO I PÓŁROCZU 1990

Pierwsze półrocze 1990 r. stanowiło w działalności zakładu, w warunkach zasad gospodarczych obowiązujących od stycznia, okres nieporównywalny z podobnymi okresami lat poprzednich. Z jednej strony, jako wytwórca dóbr konsumpcyjnych zainteresowani byliśmy utrzymaniem możliwie maksymalnych rozmiarów produkcji. Z drugiej — zmniejszaliśmy ją ograniczając z uwagi na spadające zapotrzebowanie na obuwie, wyroby gumowe, przy utrzymujących się trudnościach zaopatrzeniowych. Zarzucało to w sposób istotny na poziom wykonawstwa i strukturę produkcji minionego półrocza. I tak na planowane 2.007 tys. par obuwia wykonano 1.858 tys., co stanowiło niedobór 51 tys. par. W zakresie wyrobów gumowych niedobór wynosił 154 tony (plan 2.650 ton, wykonanie 2.496), wtórnej skóry 10 ton (plan 1.083, wykonanie 1.073), spodów pu 13 tys. par (plan 259,0, wykonanie 146).

Niedobór obuwia w stosunku do planu został spowodowany obniżoną wydajnością warsztatów montażowych, których załogi zmuszone były korzystać z nieplanowanego urlopu lub okresowo były rozwiązywane. Wskutek nieplanowanych urlopów straty wyniosły 24 tys. par, z powodu czasowego rozwiązania oddziałów montażowych — 27 tys. par. Utrata mocy produkcyjnych przez oddziały montażowe spowodowane były przede wszystkim brakiem cholewek, spodów z importu, zaś w przypadku oddziału 441 — brakiem zamówień na obuwie pasowe ze strony odbiorcy zagranicznego.

Spadek produkcji został pogłębiony w sferze sprzedaży. Zapasy w obuwia na koniec czerwca wyniosły 503 tys. par o wartości 47,5 mld. W wyrobach

pozostałych 2 mld zł. Struktura zapasów: rynek wewnętrzny 320 tys. par o wartości 21 mld zł, eksport — 184 tys. par o wartości 25 mld zł. Podjęte działania w zakresie zaktywizowania sprzedaży polegające na uruchomieniu własnych sklepów w Bieguniu Nowym, Pyszynie, Czechowicach-Dziedzicach przejęcie do nowego obiektu sklepu w Chełmku — pozwoliły zwiększyć sprzedaż o 350 mln zł. W II półroczu przewiduje się uruchomienie nowego sklepu w Tychach. Uruchomienie własnych sklepów powinno przynieść bardziej wymierne efekty w II półroczu biorąc pod uwagę, że nowe placówki ustabilizują swoją działalność. W sumie zamknijemy sprzedaż po pierwszym półroczu 1990 wartość 138 mld, w tym eksport 77,5 mld, rynek 35 mld, odbiorcy pozostali 25 mld zł.

Średnia płaca miesięczna wyniosła 716 tys. zł, zaś z uwzględnieniem wypłaty z zysku 980 tys. zł. Udział procentowy wynagrodzeń w koszcie własnym — 9,3 procent. Spadek zatrudnienia wynoszący w okresie I półrocza 440 osób był wywołany głównie działaniami własnymi. Polegały one na weryfikacji struktury organizacyjnej i zatrudnienia. Przygotowano około 400 propozycji zwolnień osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze rezerwistów i emerytów oraz osób z uprawnieniami emerytalnymi na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów odnoszącego się do tzw. zwolnień grupowych. Realizację zwolnień grupowych rozpoczęto w miesiącu maju i czerwcu. Od 1 stycznia br. nastąpił wzrost dodatków stażowych, za pracę w warunkach szkodliwych, w porze nocej, nagród jubileuszowych, odpraw rentowych i emerytalnych na kwotę 220 mln zł miesięcznie. Od

marca włączono do dodatków osłony do płacy zasadniczej z równoczesną podwyżką płacy zasadniczej, co kosztowało 100 mln zł miesięcznie. W miesiącach maju i czerwcu nastąpiły dalsze podwyżki płacy, średnio o 100 tys. zł, co kosztowało 440 mln miesięcznie. Ponadto w marcu i lipcu dokonano wypłat kolejnych rat „14-tki” za 1989 r. na kwotę ponad 2,5 mld zł. Podwyżki wynagrodzeń były możliwe dzięki obniżeniu zatrudnienia, zwłaszcza w grupie pośrednio produkcyjnej. Np. w I półroczu zatrudnienie pracowników umysłowych spadło o ponad 50 etatów.

W zakresie inwestycji wydatkowano ogółem 13,5 mld zł, w tym 11 mld na rozbudowę wtórnej skóry. Aktualnie prowadzone są roboty instalacyjno-montażowe maszyn i urządzeń do produkcji wtórnej skóry w przebudowanych do tego celu obiektach 34 i 35. Oddany został do użytku budynek usługowo-administracyjny 12 A, do którego przeprowadzają się obecnie komórki funkcjonalne zakładu oraz wydział przygotowania produkcji. Stan zapasów materiałów wyniósł na koniec czerwca 22,9 mld zł i był wyższy niż na początku roku — 11,9 mld zł. Na przeszacowanie z tytułu wzrostu cen przypada kwota 18,3 mld zł. Oznacza to, że w stosunku normatywu wynoszącego po przeszacowaniu 26,6 mld, stan zapasów obniżył się praktycznie o 3,7 mld zł.

Jeżeli chodzi o zobowiązania finansowe to zakład odprawił do 30 czerwca br. wszystkie zobowiązania do budżetu centralnego i terenowego. Spłacono w całości kredyt kupiecki wynoszący 24,5 mld. Razem aktywa wynoszą 121,2 mld zł, w tym należności od odbiorców 53,2 mld zł. Natomiast pasywa 121,2 mld zł, w tym zobowiązania wobec dostawców 57,6 mld zł.

(J.W.)

Dwuzgodnie z uchwałą Zarządu Zakładu Przemysł Skórzany „Chelmek” w Chełmku, zainicjowany w 1984 r. w formie „Bis” jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Redakcję zespół przy ul. 11-go Stycznia 11, 22-580 Chełmek. Tel. 013-60 44 44. Wzrost: 100 mm. Waga: 100 g. „Chelmek”. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmek”. Nr zam. 30/90 — 1.000 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w ogłoszeniach materiałów. Mistrzyniów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Przekazanie bez ponownego zapytania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Echo Cheltnha

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza NSZZ Pracowników PZPS «Chelmek»

(CIAG DALSZY ZE STR. 1)

29 Augusta w Partyzanskim (Słowacja — CSRF).

Związek przyjmuje też udział w decyzjach niepopularnych, lecz niezbędnych dla utrzymania prawidłowego funkcjonowania zakładu. Takimi sprawami były np. rozwiązanie oddz. produkcji WEM i chałupnictwa ręcznego czy zwolnienia grupowe osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze oraz pracowników mogących skorzystać z wcześniejszej emerytury. Organizacja związkowa miała jednak na względzie, by ludzie objęci zwolnieniem grupowym nie pozostali bez środków finansowych równocześnie wiedząc, iż trzeba było zapewnić miejsca pracy dla osób młodszych, w tym absolwentów szkoły przyzakładowej.

O działalności finansowej Związku mówił Franciszek Jugas. W pierwszym półroczu obecnego roku (wraz z pozostałościami z roku ubiegłego) dochody sięgały 43.550.717 zł, z czego najwięcej ze składki członkowskiej (ponad 14 mln zł) oraz z dochodów z tytułu dzierżawy autobusu (ponad 12 mln zł). Ponadto Związek zakupił w maju samochód dostawczy, który od czerwca zaczął przynosić dochody, zawarto także z Federacją Przemysłu Skórzanego umowę na dostawę naszego obuwia do sklepu prowadzonego przez Federację. Z tego tytułu, jako pośrednik, Związek uzyskał 2% wartości wysłanego obuwia. Ta działalność gospodarcza przyniosła już ponad 9 mln złotych. Oczywiście — tam, gdzie są dochody, są też i wydatki, a wydatkowano w tym okresie 40.757.018 zł. Najpoważniejszy wydatek — ponad 10 mln zł — związany był z zakupem samochodu „Nysa”. Poważnymi kwotami były również odpisy emerytalno-rentowe 75 pracowników (ponad 7 mln zł), zapomogi dla 175 pracowników i rencistów (6,8 mln zł), zakup upominków z okazji Dnia Kobiet (6,3 mln zł), zasiłki statutowe dla 102 osób (ok. 4,4 mln zł) i nagrody jubileuszowe (ponad 2 mln zł).

Aktualną sytuację przedsiębiorstwa zaprezentował z-ca dyr. Janusz Dziurzyński. Ponieważ część sprawy przewidziana była już uprzednio podczas spotkania z Radą Pracowniczą ograniczyć się tylko do kilku liczb i spraw. Otóż do realizacji (obniżonego) planu zabrakło nam w półroczu w zasadzie tylko 51 tys. par obuwia. Było to spowodowane nieplanowanymi urlopiami niektórych wydziałów oraz czasowym rozwijaniem warsztatów ze wzgl. na braki surowcowo-materiałowe oraz zastój w handlu. Brakowało skór, brakowało spodów i półfabrykatów dla produkcji krajowej oraz zamówień na planowane na eksport obuwie pasowe. W magazynie znalazło się 503 tys. par obuwia o łącznej wartości 47,5 mld zł. Podejmowane są już jednak kroki zmierzające do upłynięcia tych zapasów. Zatrudnienie wraz z oddz. renowymi sięgnęło 4.389 osób, średnia płaca bez wyplat z zysku — 716 tys. zł, wraz z wyplatami z zysku — 980 tys. zł. Ogólny udział płac w kosztach sięga 9,8 procent.

Spółeczny Inspektor Pracy Marian Bochenek bardzo obszernie zaprezentował działalność inspekcji w zakładzie. O tych sprawach tj. o BHP pisaliśmy już dość obszernie w poprzednim numerze i mamy zamiar powrócić do sprawy we wrześniu br.

M. Jane (wiceprzew. Federacji) również bardzo obszernie przedstawił działalność Federacji i OPZZ podczas Kongresu i obecnie, a także warunki życia w Polsce wg oceny OPZZ. Nie są to prognozy optymistyczne, OPZZ ocenia, iż recesja może sięgnąć do 50%, bezrobocie może na koniec roku przekroczyć 1,3 mln osób (w skrajnym przypadku nawet do 2 mln). Poziom życia kwalifikuje nasz kraj na przedostatnie miejsce w Europie. Jak to dobrze, że jeszcze jest Albania... A. Matyszkiewicz przedstawił działania pionu socjalno-gospodarczego głównie związane z akcją letnią (pisaliśmy w poprzednim numerze „Echa” w art. pt. „Interesujące propozycje na lato”). Dyskusja była niestety bardzo anemiczna, jedyny głos wart odnotowania to głos Jerzego Rutkowskiego (wydział 440), który z troską mówił o ewentualnych kierunkach działalności związku, o problemach zakładowych i wreszcie — tak to przynajmniej odebrałem — o niektórych obyczajach politycznych obecnej doby.

Podstawową sprawą, która interesowała wszystkich były jednak wybory nowych władz Związku. Do 21-osobowego Zarządu Związku wybrani zostali (w nawiasach liczba uzyskanych głosów): Ryszard Fidył (58), Anna Dyduch (54), Marian Bochenek (54), Janina Baran (53), Stanisław Lichoń (52), Halina Szafran

(52), Piotr Stwora (51), Wiesława Czerw (51), Krystyna Jankowska (51), Stanisław Kurosz (50), Anna Czech (50), Emilia Piwowarczyk (49), Jerzy Rutkowski (48), Lueja Krzemien (48), Marek Wojtowicz (47), Maria Gryz (46), Andrzej Matyszkiewicz (45), Eugenia Thumacz (45), Teresa Tracz (45), Zdzisława Szpytek (43) oraz Zofia Opitek (42). Pozostali kandydaci tj. Władysława Bocian (41), Barbara Krzyżanowska (41) i Ludwika Stój (36) pozostali już poza Zarządem. Dokonano wyborów Komisji Rewizyjnej w składzie: Zbigniew Rusiński (49) — który został przewodniczącym tej Komisji, Gabriela Laskiewicz (45) i Bożena Bujak (40); w wyborach tych kandydowała także Władysława Pocięcha (36).

Duże emocje wzbudziły wybory przewodniczącego. W pierwszej turze, w której głosowano na — Piotra Stworę (29), Jerzego Rutkowskiego (26) i Zdzisławę Szpytek (2), żaden kandydat nie uzyskał wymaganej kwalifikowanej większości głosów. W drugiej turze Piotr Stwora (31) zdecydowanie wygrał z J. Rutkowskim (26) obejmując ponownie przewodnictwo Związku. Urzędującym członkami Zarządu zostali obok niego Jerzy Rutkowski jako zastępca i Janina Baran jako sekretarz. Wybory pozostałych członków Prezydium i ustalenie komisji problemowych odbędą się do miesiąca od daty Konferencji. Gratulacje z okazji wybrania złożył — dyr. J. Dziurzyński, przew. M. Kusek i wiceprzew. M. Jane.

Piotr Stwora, Janina Baran i Franciszek Jugas wyróżnieni zostali specjalnymi listami gratulacyjnymi od Federacji za swoją dotychczasową działalność.

Podczas Konferencji padło kilka krytycznych uwag pod adresem „Echa”, iż za słabo prezentujemy na naszych łamach problemy NSZZ. Trochę nas to zdziwiło, gdyż obecny zwierzchnik „Echa” (jako kierownik ZOKI) Ryszard Fudała jest przecież z ramienia właśnie tego Związku członkiem Rady Programowej naszego pisma czyli rzecznikiem swoich mandatariuszy. Widać reprezentant drugiego Związku tj. „Solidarności” lepiej potrafi zadbać o interesy tych, których jest przedstawicielem. (Ost)



EMIL BOHR

HOTEL RODZINNY czyli nieporozumienie

W lipcu przystąpiono do przerabiania jednego z pięter hotelowych naszego Hotelu Pracowniczego na tzw. hotel rodzinny. Czy jest to jednak w naszych warunkach dobry pomysł? Należy wątpić...

Owszem, dla tej garstki, która uzyskała namiastkę mieszkania jest to może dorozny sukces. Jednak tylko dorozny. Nie bowiem można mieszkać z dzieckiem (lub dziećmi) w małym pokoju hotelowym? A zakład nie da już większego mieszkania, bo już chyba nigdy nie będzie nim dysponował. Kończy się epoka mieszkań zakładowych, chociaż nie wszyscy chcą sobie to uprzytomnić. A trzeba...

Coraz więcej zakładów likwiduje swoje hotele pracownicze, bo takie są po-

Komu to przeszkadzało?

CIAG DALSZY

W poprzednim numerze „Echa Chelmeckiego” czytaliśmy, jak ktoś słusznie pytał się komu przeszkadzał handel przed zakładem. I rzeczywiście. Chyba tylko garstce tych, którzy parkowali tam swoje samochody. Dla tych kilku gratów zlikwidowano taki udany mały targ. Wszyscy mieliśmy z niego pożytek.

Owszem, nie co dzień była tam do kupienia śmietana, masło czy chleb. To co tam sprzedawano, to nie były raczej rzeczy potrzebne na co dzień ale były potrzebne. Gdzie teraz kupić tanie rzeczy, komplety pościelowe? Dywany,

(CIAG DALSZY ZE STR. 1)

lyzując, ponieważ ludzie muszą otrzymać zyski z włożonego kapitału. Ustawę o prywatyzacji wydano w lipcu. Nie będzie jednak tą właściwą. Dopiero doświadczenia z cwych 10 zakładów pozwolą na stworzenie właściwej w przyszłym roku. Powodem takiej decyzji jest tempo w jakim muszą się

SPOTKANIE Z POSŁAMI OKP

odbywać przemianą w Polsce jak i to, że Polska jest pierwszym krajem, który w ten sposób dokonuje przemian.

Na temat handlu zagranicznego było dużo kontrowersji. Z ZSRR (który może wchodzić całą produkcję przemysłu lekkiego) są prowadzone rozmowy na temat zamrożenia, a nawet umczenia większej części długu. Są po temu podstawy, sprawa Katalin, zyski i kilka innych. Powinniśmy zdążyć i utrzymać wschodni rynek. Jeżeli to się nam nie uda, to nie jesteśmy wiarygodni dla zachodu i oni wejdą na ten rynek. W ciągu 2—3 lat musimy wypracować różnicę jakości naszych wyrobów. Jeżeli to nam się nie uda, to — jak to określił prof. Geremek nie się nam nie uda. Rząd dąży również do asymetrii celnej tzn. do tego, by bariery celne strony przeciwniej były zwalniane szybciej niż nasze. Największym problemem tych negocjacji jest to, że ekonomia połączona jest z polityką.

Od reglamentacji plac w obecnej sytuacji nie można odejść ponieważ spowoduje to inflację. Tutaj sekcja zarządca takich warunków, by załogi miały możliwość normalnej pracy i osiągnięcia zysków. Zakłady mogą być zwolnione z płacenia dywidendy, jeżeli przedstawią wiarygodny program uzyskania pieniędzy z inwestycji, na które te

dywidendy przeznaczą. Prowadzone są działania, by w najbliższym czasie 75 proc. sklepów przeszło do prywatnych właścicieli.

Niestety, okazało się, że postawie nie rozumiemy wielu naszych spraw. Dawno już nie pracowali w przemyśle, niektórzy nie pracowali w nim nigdy. Długo nie mogli zrozumieć co złego zrobili wydając w obec-

nej formie ustawę o grupowych zwolnieniach. Nie mogli też zrozumieć co to jest i kategoria zatrudnienia w przemyśle. Dopiero stwierdzenie jednego z członków KSPL, że tam pracują ludzie, którzy sprzedają swoje zdrowie i życie rozjaśniło im w głowach. Nie mogli też zrozumieć, że spadek zatrudnienia w zakładach trwa nie od początku 90 roku, a od 80. Twierdził przy tym, że ze spadkiem produkcji powinno spaść zatrudnienie. Wy tłumaczono, że ludzie odchodzili od maszyn (statystyki zestawiały) obecnie zamiast 3—4 ludzi pracuje niezadko jeden człowiek, który musi pracować do wieku emerytalnego i wykonywać plan ilościowy i jakościowy. Tym byli bardzo zaskoczeni. Myślał, że na ten temat wielu jeszcze patrzy z niedowierzaniem i niechęcią mówiąc, że przecież ludzie wytrzymują. Owszem, wytrzymują, ale do jakiego wieku i w jakim zdrowiu! Trudno o tym pisać, że ludzie odpowiedzialni za nasze sprawy nie znali nas i naszych problemów, nie pisać też nie sposób.

Wszystkie działania KSPL zmierzają do tego by to zmienić. Na te i inne tematy prezydium sekcji będzie rozmawiało z całym składem OKP 4 lipca, a w najbliższym czasie z rządem.

Stefan Dudziak

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” — O STATUCIE ZWIĄZKU

Wewnętrzna konstytucja NSZZ „Solidarność” jak i związku zawodowego — podobnie jak i innych organizacji — jest jej statut. Nasz statut, zarejestrowany w sądzie i zatwierdzony przez najwyższą związkową władzę czyli Krajowy Zjazd Delegatów, rozstrzyga nam o organizacji naszego Związku, członkostwie w nim oraz celach i metodach jego działania. O zawartości statutu mówią wyraźnie tytuły jego dziewięciu rozdziałów:

1. Nazwa, teren działania, siedziba,
2. Postanowienia ogólne,
3. Członkowie, ich prawa i obowiązki,
4. Władze Związku,
5. Sekcje branżowe, zawodowe i inne,
6. Strażki,
7. Ośrodki prac społeczno-zawodowych i wydawnictwa,
8. Fundusze i majątek Związku,
9. Postanowienia końcowe.

Musimy znać nasz statut — jego nieznanomość przekreśla nas jako związkowców. Jeśli go nie czytałeś to zwróć się do swojej Komisji Zakładowej lub do Zarządu Regionu. Niemniej jednak

trzeba ekonomicznie. Hotele po prostu zbyt wiele kosztują. Utrzymywane są z funduszy zakładowych, czyli placą na ich utrzymanie wszyscy pracownicy — korzysta tylko część, ci, którzy w nich zamieszkują. Dlaczego więc kosztem osiemdziesięciu kilku procent załogi mają być utrzymywane hotele? Czy więc słuszna jest decyzja o tworzeniu hotelu rodzinnego? Chyba nie. Jeśli już ma być hotel, to może po prostu zwykłe pokoje pracownicze, w których może zamieszkać większa ilość osób faktycznie z zakładem związanymi.

Ta decyzja jest chyba błędna. Przecież w każdym przypadku rodzinnym tylko jedna spośród tych osób (członków rodziny) to pracownik „Chelmecka”. Czy stać nas więc na takie prezenty? Pisze, bo jestem zdenerwowana. Mówiłam o tym kilka razy w różnych kręgach, bez skutku. Może teraz inni poprą to co pisze.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

jakie przywożono były tańsze niż w tym nowym sklepie. Nie ma w Chelmecku — a może jest, bo nie mam jak biegać po odległych sklepach — takiego wyboru bluzek, koszul czy kurtek. Gdzie jest taka rozmaitość konserw czy soków?

Pracę kończę o 14,25, do odjazdu pociągu mam kilkanaście minut. Gdzie mogę kupić i przy jakiej stracie czasu to, co było dostępne przed samą bramą „Chelmecka”.

Może ktoś raz jeszcze zastanowi się, co nam zrobił najlepszy i pozwolił handlować przed zakładem. Może ustalił opłaty, może rzeczywiście zbierać placowe? Kupcy i tak przyjadą, bo tu mieli dobry zbył. A my znów będziemy wszyscy mieli pożytek.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

tu podamy kilka wyjaśnień w postaci pytań i odpowiedzi.

— Jakże są władze zakładowej organizacji związkowej?

Odp. Według § 26 roz. IV władzami zakładowej organizacji związkowej są: a) zakładowe zebranie członków a w przypadku, gdy liczba członków w zakładzie przekracza 500 osób — zakładowe zebranie delegatów, b) komisja zakładowa i jej prezydium, c) zakładowa komisja rewizyjna.

— Czy kierownik wydziału może pełnić funkcję związkową?

Odp. Nie. Wyjaśnia to § 9 roz. II statutu. Za funkcję związkową uważana jest funkcja członka Komisji Zakładowej, Zarządu Regionu, Komisji Krajowej oraz komisji rewizyjnej. Tych funkcji nie można łączyć ze stanowiskiem kierownika zakładu pracy, jego zastępcy, głównego księgowego, radcy prawnego, kierownika wydziału oraz innymi stanowiskami podlegającymi bezpośrednio dyrekcji.

— W jaki sposób następują wybory prezydium komisji zakładowej?

Odp. Przewodniczącemu komisji zakładowej (czyli przewodniczącemu prezydium) wybiera walne zebranie członków lub delegatów. Ono też jedynie ma go odwołać. Natomiast pozostałych członków wybiera i odwołuje komisja zakładowa spośród swoich członków. Sama komisja zakładowa wybierana jest przez walne zebranie członków (delegatów) — ono też ustala skład liczebny zarówno komisji zakładowej jak i prezydium.

— Na co idą pieniądze związkowe?

Odp. Rozdział VIII statutu określa ogólne cele, które Związek finansuje. Szczególnie ważną sferą jest finansowanie statutowych powinności Związku. Szczegółowy w tej sprawie precyzyjny uchwały Komisji Krajowej „Solidarności”. Uchwała z 20. 01. 1990 r. ustaliła następujące wysokości zasiłków statutowych:

- z tytułu urodzenia dziecka — 112.000 zł,
- z tytułu zgonu członka rodziny — 84.000 zł,
- z tytułu zgonu członka Związku — 168.000 zł.

Do uzyskania prawa do zasiłku obowiązują 6-miesięczny staż związkowy. Nie dotyczy to osób podejmujących pracę po raz pierwszy.

— Czy można wyrzucić pracownika ze Związku?

Odp. Tak. Zgodnie z § 15 roz. III członka, który postępuje w sposób nie licujący z godnością członka Związku (nie wykonuje obowiązków, nie płaci składki itp.) może ukarać nagana lub wykluczyć z szeregów Związku.

— Czy II Krajowy Zjazd Delegatów wprowadził do statutu jakieś zmiany?

Odp. Tak. Zjazd wydużył kadencję władz związkowych z 2 do 3 lat, zmienił aneks ograniczający pewne uprawnienia Związku (m.in. dot. strajku) itp. Zmiany te będą jednak obowiązywać dopiero po ich zaakceptowaniu przez sąd.

RACJONALIZACJA

i postęp
techniczny

Wśród interesujących projektów wdrożonych w ostatnim okresie korzystnie wyróżnia się temat „Dostosowanie prasy podnoskowej do przyklejania zakładek termoplastycznych i formowania pięt”.

Zastosowanie zakładek termoplastycznych w obuwiu tekstylnym wyłoniło problem rozwiązania przyklejania i formowania pięt zakładek termoplastycznych, zakład dotychczas nie posiadał takiej maszyny. W tym celu przystosowano prasę podnoskową. Przystosowanie omawianej maszyny polega na:

1. Wydłużono podstawę maszyny w celu umieszczenia na tym przedłużeniu negatywu pięty,
2. Wydłużono uchwyt urządzenia prasującego zamiast płyty piętki (kopyta)

ZEFIREK HISTORII

Prezentujemy naszym Czytelnikom kilka drobiazgowo z książki Jurija Boriewa „Przywznowe życie Stalina” wydanej nakładem Oficyny Literatów „ROJ”.

Świadomość dziecka — świadomość narodu

Kiedyś Swietłana (córka Stalina) spacerowała z przyjaciółką w ogrodzie otaczającym dach Stalina. Nagle zawołano ją do pokoju, w którym członkowie Biura Politycznego rozpatrywali różne graficzne projekty odznaczenia „Znak Poczota”. Stalin poprosił, by wskazała ten, który jej się najbardziej podoba. Swietłana wybrała. Stalin oświadczył: — Ten zatwierdzamy!

Dla Stalina świadomość narodu — to świadomość dziecka. Co spodobało się dziecku, spodoba się narodowi. Narod myśli w sposób naiwny, a jego smak jest prymitywny.

Mądra decyzja

Zapytano kiedyś Stalina: — Co zrobisz z pisarzem (...). Oskarżają go o trockizm, ale są dowody jego niewinności. Jak rozwiązać problem? Stalin odpowiedział: — Jest człowiek — jest problem. Nie ma człowieka — nie ma problemu...

Naskarżył

Mechlis był członkiem rady wojennej frontu, którym dowodził R. Pewnego

Na naszym rynku pojawia się coraz więcej warzyw mało do niedawna znanych. Warto jednak bliżej się nimi zainteresować. Jednym z takich warzyw jest dynia talerzowa czyli PATISON. Jest to warzywo o dobrych walorach smakowych, a jeszcze większych walorach odżywczych. Podobnie jak soja zawiera białko mogące zastąpić (w pewnym zakresie) białko zwierzęce. Polecam więc gorąco jedną z wielu możliwości przyrządzenia, to jest

Patisony smażone (czyli kotlet z patisona)

Bierzemy młodego patisona o wadze ok. 50 dag, 1 jajko, 2 łyżki mleka, 4 łyżki mąki, 4 łyżki tartej bułki, olej do smażenia, pieprz, nac pietruszki i sól.

Patisony myjemy, obieramy ze skórci i kroimy w poprzek na plasterki o grubości ok. 1 cm. Lekko pobijamy każdy plaster, po czym posypujemy go pieprzem (lepiej lekko natrzeć pieprzem ziołowym np. Nigier), obtaczamy w mące, potem w jajku roztrzepanym z mlekiem i następnie w tartej bułce. Za-

CIEKAWY PROJEKT

o żądanym kształcie z zainstalowanym w niej grzejnikiem.

3. Wykonano negatyw piętki ze styrogumu i zamocowano negatyw na wydłużeniu podstawy maszyny.

4. Dostosowano grzejnik z regulowanym zakresem temperatury do podgrzewania zakładek.

Wykonana w ten sposób maszyna spełnia wszelkie wymogi związane z technologią formowania pięt i sklejania zakładek termoplastycznych w obuwiu tekstylnym lub innym montowanym metodą bezpośredniego wtrysku. Maszyna została zastosowana w oddziale szwalni w Słownikach. Twórcami tego projektu są pracownicy wydz. TM-TE ob. Jan Ptasieński, Jan Doległo oraz ob. Józef Warzeł z wydz. PP.

(J. P.)

razu spotkał się ze Stalinem, by złożyć mu meldunek. Wykorzystał okazję i doniósł Stalinowi, że R. do niedawna sypiał z aktorką, a teraz sypia z pielęgniarką. Stalin nie zareagował. Tymczasem rozmowa o działaniach frontowych ciągnęła się nadal. Mechlis oparł się na przegnaniu ukarania „rozpusty” powrócił do sprawy.

- Co zrobimy z tow. R.? — zapytał.
- Przecież sypia z kobietami...
- Co zrobimy? Będziemy mu zarządzać — odpowiedział Stalin.

Bez ZBoWiD-u...

W minionych latach, a już szczególnie w okresie ostatniego roku, wiele padło zarzutów pod adresem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Miano tej organizacji za złe jej monopolizm oraz to, iż na mocy statutu w szeregach jej spotykać musieli się autentyczni bojownicy o wolność z tzw. „utrwalaczami władzy ludowej”. Zdarzało się więc, iż w swoim kole ZBoWiD żołnierz AK spotykał byłego funkcjonariusza UB, tego samego, który go „przesłuchiwał” oraz „redukował” w czasach bierutowszczyzny.

W tym roku miał miejsce VIII Kongres ZBoWiD, a zarazem kongres ostatni. Organizacja ta formalnie przestała istnieć przekształcając się w Związek Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Od tej chwili rozpoczęto



miast tartej bułki można użyć panierki do ryb lub cygańskiej. Smażymy na złoty kolor w silnie rozgrzanym oleju. Podajemy natychmiast po usmażeniu z surówką z pomidorów lub sałatką z papryki. Już na talerzu solimy i posypujemy drobno posiekaną nacią pietruszki.

We wszystkich potrawach (z wyjątkiem leczy lub gulaszu z patisona) należy solić patisony dopiero na talerzu, gdyż posolone w trakcie przygotowywania, gotowania lub smażenia puszczają zbyt dużo soku uniemożliwiają prawidłowe przyrządzenie.

Zyczę smacznego!!

Równouprawnienie przyczyną chorób kobiet

Jak podał stosunkowo niedawno „Der Spiegel” następstwem równouprawnienia kobiet stały się w pierwszym rzędzie zawały serca i rak płuca. Do takich pesymistycznych wniosków doszła profesor psychologii Nancy Millio z Carolina States University w swojej pracy

badawczej pt. „Kobieta w świecie pracy”. Od czasu jak kobiety — ze względu ekonomicznych — muszą wykonywać prace zawodowe, podobnie jak mężczyźni, ryzykują jak i oni swoim zdrowiem i w rezultacie krótszym życiem. Jak wynika z analiz przeprowadzonych przez prof. Nancy Millio wśród kobiet zawodowo czynnych rośnie liczba zmarłych na zawał serca i choroby narządów oddechowych tj. chorób uważanych do niedawna za typowo męskie.

Nadal kobiety w USA (i nie tylko tam) żyją dłużej od mężczyzn o przeciętnie 8 lat, ale — zdaniem uczoney — różnica ta będzie się zmniejszała i to na niekorzyść kobiet. Należy też wziąć pod uwagę, że na wyniki statystyczne oddziałują też dane o długości życia kobiet, które nigdy nie pracowały...



NA WZBŁĘKI WYPADEK NIE PYTAJ CO ZA IDIOTA WYMYŚLIŁ TE PRZEPISY, DO MOŻE TO BYĆ...

W Europie palma pierwszeństwa ciągle należy do zachodniemieckiej firmy „Adidas”. Natomiast Ameryka woli obuwie sportowe z firmy „Nike”. Aż siedemdziesiąt procent tamtejszego rynku należy właśnie do niej.

zystości podeszwy, dobrze trzymającego się na stopie. Konstruktorzy z „Nike” potoczyli charakterystyczną cechą sprężystości butów biegowych z boczną stabilizacją obuwia tenisowego.

Pomysł „Nike” wykorzystali też tacy

AMERYKA WOLI „NIKE”

W 1987 r. zakłady obuwnicze w Bivertone (stan Oregon) sprzedały swoje wyroby za 225 mln dolarów. Rok później już za 237 mln dolarów. Jak stwierdził specjalista od rynku w przyszłym roku „Nike” ma sprzedać aż 10 mln par obuwia.

Amerykański konkurent „Adidas” rozpoczął swój wielki triumf w połowie lat osiemdziesiątych. Wtedy to właśnie narodził się pomysł obuwia uniwersalnego — dla każdego — o dużej sprę-

potencji obuwia sportowego jak „Adidas”, „Bruks”, „Converse”, a jeden z nich — firma „Reebok” — poszedł jeszcze dalej stosując w butach dla koszykarzy poduszkę powietrzną w podeszwie, podnosząc wygodę i dając miękkość.

Mówi się o tych butach — obuwie sportowe. Tymczasem jak oceniają specjaliści — 70 proc. kupowane jest nie dla uprawiania jakiejś dyscypliny lecz do codziennego chodzenia na ulicy. Są to po prostu buty do wszystkiego.

Idealy i rzeczywistość

Wszystkim interesując ostatnio Niemcy, więc i naszym Czytelnikom chcemy zaprezentować kolejną ciekawostkę z Bundesrepublik. Ołóż przeciętna niemiecka rodzina, w oczach polityków zarówno ekipy rządowej, jak i lewicowej opozycji, składa się z rodziców i 2 — 3 dzieci. Ten idealny obraz jest obecnie, a zdaniem socjologów jeszcze bardziej w najbliższych latach, będzie daleki od rzeczywistości. Wszystko wskazuje na to, że stale będzie wzrastała liczba osób samotnych, a gospodarstw wieloosobowych będzie coraz mniej.

Badania przeprowadzone przez socjologa Almut Steger na zlecenie Niemieckiego To-

warzystwa Naukowego na temat: „Gospodarstwo domowe i rodzina do roku 2000” przyniosły zaskakujące wyniki. Pod koniec stulecia co piąty mieszkaniec Niemiec będzie żył w pojedynczym gospodarstwie. Tak zwane „idealne rodziny” z trzema lub więcej dziećmi, które obecnie reprezentują już tylko 10 proc. gospodarstw domowych, pod koniec stulecia będą już tylko 3 proc. mniejszością. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie po przyłączeniu wschodnich landów to co najmniej 60 proc. małżeństw będzie zadowalała się tylko jednym dzieckiem.

weryfikację członków. Wg stanu na 1 stycznia Związek liczył 210 800 członków, w tym 95 900 „utrwalaczy”. W wyniku skreślenia lub wydalenia już ponad 1,1 tys. opuściło szeregi...

Przypominamy adres Zarządu Głównego:

Związek Kombatantów i byłych Więźniów Politycznych
Al. Ujazdowskiej 6a
00-461 Warszawa

„Otmęt” przed prywatyzacją

Jedną z zachodnich firm konsultingowych opracowała na potrzeby firm zachodnich pragnących inwestować w Polsce — listę 40 zakładów przemysłowych, w które naprawdę warto zainwestować swoje kapitały. „Echo Otmętu” (gazeta zakładowa naszego konkurenta) z dumą informuje, że na tej liście figuruje właśnie „Otmęt” jako jedyny przedstawiciel naszej branży. Pozazdrościć...

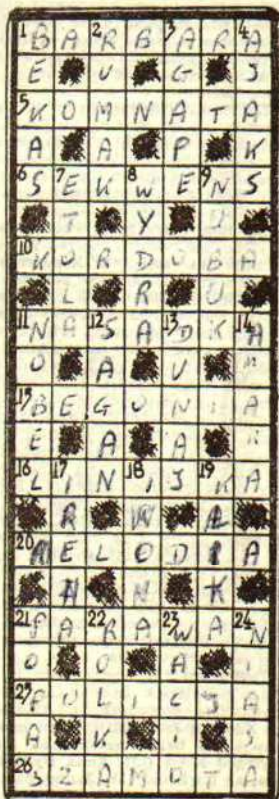
Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej — zjednoczone

Już wkrótce po obradach okrągowego stolu i pierwszych jaskółkach pluralizmu w kraju rozpoczęły powstawać organizacje kombatanckie opozycyjne wobec ZBoWiD-u m. in. kilka organizacji skupiających żołnierzy najliczniejszej organizacji ruchu oporu tj. Armii Krajowej. Przypominamy, iż stowarzyszenia skupiające to środowisko połączyły się tworząc jedną organizację o ponad krajowym zasięgu. Jej adres:

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
ul. Ziółka 81
00-821 Warszawa

Przypominamy równocześnie, iż najbliższe Kolo SZAK działa w Chrzanowie, a miejscem spotkań jest do tej pory lokal Klubu Inteligencji Katolickiej.

KRYŻÓWKA Nr 3



Przedstawiamy naszym Czytelnikom kolejną krzyżówkę. Mamy nadzieję, że dostarczy Wam trochę rozrywki.

POZIOMO: 1. święta patronka ciężkiej artylerii, 6. zniszczenie, uniważnienie, 6. układ co najmniej trzech kolejnych kart w jednym kolorze, 10. miasto w Hiszpanii, ongiś stolica arabskiego kalifatu, 11. termin oznaczający zawyżone nakłady na coś (dość rzadko używany), 15. roślina o ozdobnych liściach zw. też ukonka, 16. posuwisty, płynny podśok w tańcu, 20. ślad wozu, wyżłobienie w drodze gruntowej, 21. wynaleziony w Chinach mebel służący do osłaniania czegoś, ekran, 25. strzeże ładu i porządku, 26. specjalna cegła ogniodoporna.

PIONOWO: 1. ptak lubiany przez myśliwych, 2. koń wyszcigowy, kłusak orłowski, 3. w wyrazach złożonych część słowa oznaczająca starożytność, dawność, podstawowość (z grec), 4. jeden z greckich wodzów wyprawę pod Troję, 7. szal z futra, 8. może być np. z okna lub ze szczytu, 9. kraina w pn.-wsch. Afryce (nie państwo), znana z polskich wykopalisk w Fara, 11. Szwed, wynalazca dynamitu, fundator znanej nagrody, 12. bóg fenicki lub starogermański imię męskie (znane też z najnowszej powieści Nienackiego), 13. żona jelenia, 14. bagrownica, pogłębiarka, 17. współpracuje z katodą, 18. smaczna ryba, 19. kraj skandynawski na Płw. Jutlandzkim, 21. wypoczynek w podróży, 22. miara papieru toaletowego, 23. poufale zdrobnienie Wacława, 24. jezioro w Afryce.

Jeśli chcecie uczestniczyć w losowaniu nagród — naklecie na swoje rozwiązanie załączony kupon konkursowy i przśleście rozwiązanie (lub złoście ostatecznie) w Zakładowym Ośrodku Kultury i Informacji PZPS „Chelmek” w terminie 7 dni od daty nin. numeru „Echa”. Rozwiązanie oraz nazwisko wylosowanego zwycięzcy prześlemy Wam w „Echu” nr 17.

Zyczymy dobrej zabawy!

KUPON KONKURSOWY
Krzyżówka nr 3